

Bogdan Kulik

Zbawczy charakter misterium Bożego Narodzenia : próba prezentacji dynamicznej wizji wcielenia

Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie 22, 115-130

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bogdan Kulik¹

ZBAWCZY CHARAKTER MISTERIUM BOŻEGO NARODZENIA. PRÓBA PREZENTACJI DYNAMICZNEJ WIZJI WCIELENI

Wstęp

W krótkim eseju poświęconym teologii wcielenia K. Rahner żalił się: „To smutny znak teologii i przepowiadania eklezjalnego, że o absolutnym misterium powtarza się prawie wyłącznie – i prawie ze znudzeniem – to, co zawsze było mówione. Tymczasem prawda wiary zostaje zachowywana tylko wtedy, gdy zajmuje się nią ciągle na nowo”². Rahner nie jest jedynym teologiem współczesnym, który zauważył i jasno wyraził potrzebę głębszego namysłu nad misterium Bożego Narodzenia. G. O’Collins wydaje się wtórować niemieckiemu teologowi, twierdząc: „Jakakolwiek fundamentalna nadzieja dla ludzkości spoczywa, ostatecznie rzecz biorąc, we wcieleniu Syna Bożego, temat, który musiałby zostać bardziej uwypuklony w kazaniach, które w Boże Narodzenie i przy innych okazjach koncentrują się na Wcieleniu (...). Teologia powinna służyć nie tylko modlitwie, ale także publicznemu głoszeniu”³.

Dlaczego głoszenie misterium wcielenia jest takie trudne? Powodów zapewne jest wiele, ale może nie będzie błędem wskazanie przynajmniej jednego. Wydaje się bowiem, że celebrowanie tajemnicy wcielenia Syna Bożego, czyli popularnie rzecz ujmując – obchodzenie świąt Bożego Narodzenia, zostało sprowadzone do czynności, która przypomina podziwianie orzecha zawiniętego w złoty, świecący papierek. Kiedyś tak przyozdobione orzechy służyły w niektórych domach za bombki choinkowe. Ozdoba ta z wierzchu jest interesująca i przyciąga uwagę, ale pod świecącą warstwą znajduje się twarda łupina. Tylko najwytrwalsi mogą dostać się do wnętrza, gdzie kryje się smaczny i pożywny miąższ. Czyż podobnie nie jest z Bożym Narodzeniem? Atmosferę tych dni kochają prawie wszyscy, ale ich znaczenie dla większości jest niezrozumiałe, twarde i „nie do rozgryzienia”. I wielu, niestety, już nawet nie podejrzewa, że istota świąt, prawda, jaką ogłaszają, jest nie tylko o wiele atrakcyjniejsza niż ich atmosfera, ale jest prawdziwym

¹ Ks. Bogdan Kulik MSF – wykładowca teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim, e-mail: kulikbogdan@op.pl.

² K. Rahner, *Teologia dell’incarnazione*, w: *Saggi di cristologia e di mariologia*, Roma 1965, s. 93-94.

³ G. O’Collins, *Incarnazione*, Brescia 2004, s. 165.

pokarmem przywracającym smak życia. Ta prawda istnieje, czy się w to wierzy, czy nie, ale musi być odkryta, a to niejednokrotnie wymaga wytrwałości i wysiłku, jak otwieranie twardego orzecha.

Niniejszy artykuł, mimo że w żadnym razie nie rości sobie prawa do bycia kamieniem milowym w dziedzinie teologii Bożego Narodzenia, jednakże chce podjąć wysiłek przedostania się przez „świecący papierek i twardą skorupę bożonarodzeniowego orzecha”; pragnie być skromną próbą zajęcia się na nowo misterium wcielenia. Celem podjętej refleksji jest poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytanie: jakie konsekwencje praktyczne wcielenia Syna Bożego dla ludzkiego życia należałoby ukazać słuchającym przepowiadania o Bożym Narodzeniu, aby mogli łatwiej dostrzec związek tego misterium z własną codziennością?

1. Zbawczy wymiar wcielenia w Piśmie Świętym i Tradycji

Podstawą mówienia o zbawczym charakterze wcielenia są bez wątpienia teksty Nowego Testamentu, które jednoznacznie świadczą o zbawczym celu przyjęcia przez Boga ludzkiej natury. Czterej Ewangelieści, choć w różny sposób, zgodnie uznają wcielenie za wydarzenie ściśle związane z pozostałymi etapami zbawczej misji Jezusa.

W sposób najbardziej bezpośredni owo powiązanie widoczne jest u Łukasza, który wkłada w usta anioła wyznanie: „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2, 11-12). O związku tym informuje już imię Dziecięcia (Łk 1, 31). Jezus oznacza bowiem „Bóg zbawia” lub „Boże, pomocy!”⁴.

Również świadectwo Jana zamieszczone w prologu jego Ewangelii potwierdza, że Słowo, które „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14) posiadało w sobie „życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 4-5). Rozświetlanie mroków przez Wcielone Słowo to jeden ze sposobów wyrażenia dzieła zbawienia dokonanego przez Chrystusa⁵. Ponadto także św. Paweł łączy zesłanie

⁴ G. O'Collins, *Incarrazione*, s. 149. Dodatkowo dzięki budowie genealogii rozpoczynającej się od Adama (Łk 3, 38) staje się jasne, iż Jezus będzie Zbawicielem uniwersalnym, ponieważ ukazuje się jako nowa głowa ludzkości. W informacji o obrzezaniu Jezusa w ósmym dniu po narodzeniu znajduje się aluzja do Jego zbawczej śmierci (Łk 2, 21). Zbawcze orędzie jest dobrze słyszalne także w trzech pieśniach: Magnificat (Łk 1, 46-55), Benedictus (Łk 1, 68-79) i *Nunc dimittis* (Łk 2, 29-32), które Łukasz wkłada w usta osób związanych w szczególności z narodzeniem Syna Bożego, a mianowicie: Maryi, Zachariasza i Symeona. Proroctwo Symeona o Jezusie, który będzie znakiem sprzeciwu (Łk 2, 34), wypowiedziane w chwili ofiarowywania Go w świątyni przez rodziców, jest zapowiedzią Jego męki; zob. G. O'Collins, *Incarrazione*, s. 44-45. 150-151; tenże, *Gesù nostro Redentore. La via cristiana alla salvezza*, Brescia 2009, s. 96. 98.

⁵ „Trudniej znaleźć bardziej uniwersalny model wyrażania boskiego działania zbawczego niż objawienie. Jeśli pamiętać, że jego naturalną ilustracją jest przejście z ciemności do światła – oświecenie, niełatwo znaleźć refleksję religijną, która by do niego jakoś nie nawiązywała”, M. Paluch, *Traktat o zbawieniu*, Warszawa 2006, s. 380. Jeśli chodzi o pozostałych Ewangelistów, to Mateusz ukazuje zbawczy charakter Wcielenia poprzez zauważalny związek elementów dotyczących narodzenia Jezusa z elementami odnoszącymi się do Jego śmierci. Chodzi np. o pytanie Magów o nowo narodzonego „Króla Żydowskiego” (Mt 2, 2), które antycypuje udzielenie tego tytułu Jezusowi na krzyżu (Mt 27, 11.29.37.42). Sama obecność Magów pochodzących spoza Narodu Wybranego służy Mateuszowi do pokazania, że już w chwili narodzin Jezus jawi się jako Zbawiciel wszystkich ludzi. Inny element to cztery kobiety spoza narodu żydowskiego wchodzące w skład genealogii Jezusa, co wskazuje, że Jezus jest także ich Zbawicielem (Mt 1, 1-17). Temat ten powróci na końcu Ewangelii Mateusza w postaci przykazania

Syna Bożego ze zbawieniem (Gal 4, 4-5.7 i Rz 8, 1-4)⁶. Czyni to również autor Listu do Hebrajczyków (Hebr 1, 1-3)⁷.

Biblijną wizję wcielenia jako wydarzenia zbawczego potwierdza Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński, który głosi, że Syn Boży „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem” (DH 150).

Także ojcowie Kościoła przejęli nowotestamentową wizję wcielenia. W ich dziełach można odnaleźć liczne świadectwa soteriologicznej optyki, z jaką spoglądają na poczęcie i narodziny Syna Bożego⁸. Warto wspomnieć chociażby niektóre z ich wypowiedzi.

W *Adversus haereses* św. Ireneusza możemy przeczytać: „Syn Boży (...), gdy przyjął ciało i stał się człowiekiem, zjednoczył w sobie długi rozwój ludzkości, przekazał nam w tym ujęciu zbawienie, abyśmy to, co zgubiliśmy w Adamie, to znaczy obraz i podobieństwo Boże, odzyskali w Chrystusie Jezusie”. I dalej: „Dlatego przeszedł wszystkie etapy życia, przywracając wszystkim ową wspólnotę z Bogiem”⁹.

Św. Hipolit uczy o Słowie: „Tego, który przedtem był widzialny tylko dla niego samego, a niewidzialny dla stworzonego świata, uczynił widzialnym, aby świat, ujrawszy tego, który został mu objawiony, mógł uzyskać zbawienie”¹⁰.

Św. Augustyn w swojej homilii na dzień Bożego Narodzenia wyraził się natomiast w następujący sposób: „Ucznijmy w radości przyjsie na świat naszego Zbawiciela

głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim narodom (Mt 28, 19). Rzeź niewińców (Mt 2, 1-18) jest antycypacją ukrzyżowania Jezusa. Imię Emmanuel, „Bóg z nami” (Mt 1, 23), które ma być nadane nowo narodzonemu dzieciństwu, łączy się z obietnicą nieustannej obecności ze swoimi uczniami wypowiedzianą przez Zmartwychwstałego: „Ja będę z wami aż do skończenia świata” (Mt 28, 23). W ten sposób początek i koniec życia Jezusa są połączone, stanowiąc niejako zbawczą klamrę. Także istnieje podobieństwo pomiędzy cudowną interwencją Boga poprzez swojego anioła na początku życia Jezusa i po jego śmierci. W pierwszym wypadku Anioł ukazuje Świętej Rodziny drogę ucieczki do Egiptu przed okrutnym Herodem (Mt 2, 12-13), w drugim przestrasza żołnierzy pilnujących grobu po zmartwychwstaniu (Mt 28, 2-4). W obu wypadkach Bóg przeciwstawia się ziemskiej władzy chcącej zniweczyć Boży plan zbawienia. Marek, który nie relacjonuje narodzin Jezusa, także, choć odmiennie, ukazuje związek pojawienia się Chrystusa z Jego przyszłą męką i śmiercią. Wskazuje na to los Jego poprzednika, Jana Chrzciciela, który przygotowuje drogę Zbawicielowi i traci życie. Jego los jest aluzją do losu Jezusa (Mk 1, 2-3. 14; 6, 14-29); zob. G. O'Collins, *Incarrazione*, s. 43-44. 150; tenże, *Gesu nostro Redentore...*, s. 94-95.

⁶ Tenże, *Gesu nostro Redentore...*, s. 95.

⁷ Autor w swoisty sposób ukazuje zbawczą rolę Wcielenia. Otóż Syn, przez którego Bóg chce przemówić w sposób ostateczny, zasiadł ponownie po Jego prawicy, dopiero dokonawszy „oczyszczenie z grzechów”, które jest określeniem zbawienia, G. O'Collins, *Incarrazione*, s. 13.

⁸ „Secondo convinzione fondamentale: i Padri della chiesa hanno compreso come tutte le tappe della sua storia umana, e non soltanto la sua morte sulla croce, hanno avuto un ruolo specifico nella redenzione degli esseri umani”, G. O'Collins, *Gesu nostro Redentore...*, s. 91. „[Padri] sono arrivati alla conclusione che già l'evento della natività porta una rivelazione sulla salvezza portata dal Cristo-Luce. In effetti, se viene compresa in tutta la sua profondità, la natività ci fa comprendere che Gesù Cristo è colui che porta la salvezza secondo il piano deciso da Dio – la salvezza è legata alla sua persona a punto che si può dire: Gesù Cristo è la salvezza. Nello stesso tempo, questo evento è l'inizio dell'esistenza umana del Cristo, nel corso della quale egli compirà la sua opera di rivelazione sul mistero della sua persona nella sua relazione con il Padre e la sua opera di salvezza mediante le sue azioni e il suo insegnamento”, R. Winling, *Natale e il mistero dell'incarnazione*, Brescia 2013, s. 155.

⁹ Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 18, 1. 7, w: tenże, *Chwałą Boga żyjący człowiek*, red. J. Comby, D. Singles, Kraków 1999, s. 57.67.

¹⁰ Hipolit, *Przeciw Noetosowi*, 10, w: *Trójca Święta. Tertulian. Przeciw Prakseasowi. Hipolit. Przeciw Noetosowi*, red. H. Pietras, Kraków 1997, s. 96.

i Odkupiciela. Uczcijmy święty dzień, w którym wielki wiekuisty dzień z wielkiego i wiekuistego dnia przyszedł na nasz tak krótki czasowy dzień”¹¹.

Św. Leon Wielki stwierdza równie jasno: „Dziś narodził się Zbawca, cieszymy się! Nie godzi się bowiem, by gościł smutek tam, gdzie są narodziny życia, które usuwają obawę śmiertelności, poddają nam radość z obiecanej wieczności”¹².

W podobnym duchu wyraża się św. Atanazy w *Liście do Epikteta*: „To wszystko nie jest zmyślane, jak to sądzili niektórzy. Żadną miarą! Zbawiciel istotnie stał się człowiekiem i stąd też płynie zbawienie całego człowieka (...). Nasze zbawienie nie jest czym wymysłem ani też nie ogranicza się ono tylko do samego ciała, lecz jest naprawdę zbawieniem całego człowieka z ciałem i duszą. Owo zbawienie dokonało się w Słowie Wcielonym”¹³.

I jeszcze świadectwo biskupa Konstantynopola, św. Proklusa, który wyznaje: „W dniu narodzin Pana radowała się ziemia, bo nosiła złóbkę Zbawiciela”¹⁴.

Także liturgia pomaga uznać bezsprzecznie zbawczy wymiar Bożego Narodzenia. Świadczą o tym nie tylko liczne teksty liturgiczne¹⁵ i teksty kołęd¹⁶ używane podczas liturgicznego okresu Bożego Narodzenia, ale także słowa Konstytucji o Liturgii Świętej Soboru Watykańskiego II: „Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan Nowego i Wiecznego Testamentu, przyjmując ludzką naturę, wniósł w to ziemskie wygnanie ów hymn, który

¹¹ Augustyn, *Kazanie 185. Na Dzień Narodzenia Pana*, 2, w: tenże, *Wybór mów. Kazania święteczne i okolicznościowe*, red. E. Stanuła, Warszawa 1973, s. 25.

¹² Leon Wielki, *Kazanie na Uroczystość Narodzenia Pańskiego*, 1, w: tenże, *Kazania wybrane*, red. J. Czuj, Poznań 1936, s. 64.

¹³ „Now this did not come to pass putatively, as some have supposed: far be the thought: but the Saviour having in very truth become Man, the salvation of the whole man was brought about (...) But truly our salvation is not merely apparent, nor does it extend to the body only, but the whole man, body and soul alike, has truly obtained salvation in the Word Himself”, Athanasius, *To Epictetus*, 7, <http://www.ccel.org/ccel/schaff/npnf204.xxv.iii.iv.xiv.html> (dostęp 08.04.2015.)

¹⁴ Proklus, *Kazanie 7 na Objawienie Pańskie*, 1-3: *Liturgia Godzin*, tom 1, II Czytanie z Godziny Czytań w dniu 9 stycznia w: *Liturgia Godzin. Codzienna Modlitwa Ludu Bożego*, tom 1, Poznań 1982, s. 524-526. „Nie gorsz się, człowiecze, z tych narodzin, gdyż są one podstawą naszego zbawienia!”, tenże, *Kazanie ku czci Najświętszej Dziewicy*, 2, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, red. W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 106.

¹⁵ Np.: „Zbawco człowieka i Emmanuel, Przyjdź do nas, Panie! (Hymn Nieszporów po dniu 16 grudnia); „Przyjdź, o Zbawicielu świata, I zdumionej ukaż ziemi, Tajemnicę narodzenia Właściwego tylko Bogu (Hymn Godziny Czytań po dniu 16 grudnia); „Dziś raczył nam się narodzić z Dziewicy Król niebios, aby zgubionego człowieka przyprowadzić z powrotem do królestwa niebieskiego. Radują się chóry aniołów, ponieważ ludziom zajaśniało wieczne zbawienie” (Responsorium po I czytaniu w Godzinie Czytań Narodzenia Pańskiego); „Potężny Stwórca wszystkich rzeczy Doczesną przyjął postać sługi, By w ludzkim ciele zbawić ludzi I nie zatracić swoich stworzeń” (Hymn Jutrznii Narodzenia Pańskiego); „Na początku i przed wiekami Bogiem było Słowo; dziś zrodziło się Ono jako Zbawiciel świata” (III ant. II Nieszporów Narodzenia Pańskiego); „Dzisiaj się Chrystus narodził, dzisiaj się objawił Zbawiciel (Antyfony do Pieśni Maryi II Nieszporów Narodzenia Pańskiego); „Oto Dziecię, nasz Zbawiciel, Przeszedł już przez świętą bramę!” (Hymn II Nieszporów Uroczystości Bożej Rodzicielki); „Boże, Ty przez narodzenie Twojego Syna, w cudowny sposób rozpocząłeś dzieło naszego zbawienia” (fragment Kolekty z dnia 5 stycznia).

¹⁶ Np. w kolędzie „Ach, ubogi złobie” w drugiej zwrotce śpiewamy: „Zbawicielu drogi, Takżeś to ubogi! Opuściłeś śliczne niebo, Obrabieś barłogi”. Trzecia zwrotka kołedy „Cicha noc” ogłasza: „Cicha noc, święta noc, Narodzony Syn Boży, Pan wielkiego majestatu! Niesie dziś całemu światu Odkupienie win, Odkupienie win”. Śpiewając „Do szopy, hej, pasterze” wyznajemy, że „Syn Boży w złobie leży, by zbawić ludzki ród”, a kolęda „Gdy się Chrystus rodzi” w drugiej zwrotce przypomina, że „się narodził Zbawiciel, Wszego świata odkupiciel”.

w niebiańskich przybytkach rozbrzmiewa po wszystkie wieki. Całą społeczność ludzi łączy On ze sobą i przez ten śpiew Bożej pieśni pochwalnej ze sobą ją zespała. To kapłańskie zadanie wykonuje nadal przez swój Kościół, który nieustannie wielbi Pana i wstawia się za zbawienie całego świata nie tylko przez celebrowanie Eucharystii, lecz także innymi sposobami, zwłaszcza przez modlitwę godzin” (KL 83). Sobór na określenie dzieła zbawienia używa metafory śpiewania niebiańskiego hymnu razem z Najwyższym Kapłanem, który przyjął naturę ludzką¹⁷.

W interesujący sposób także K. Rahner zwraca uwagę na związek celebracji liturgicznej Bożego Narodzenia z misterium paschalnym. Niemiecki teolog zauważa: „[Liturgia] rozpoczyna celebracje misterium narodzenia i zmartwychwstania Chrystusa – i tylko tych dwóch misterium – w pośrodku głębokiej nocy: *nox sacratissima*, jak ją nazywa (...). W Boże Narodzenie i Wielkanoc to noc jest czasem, w którym rozpoczyna się boskie misterium zbawienia (...). Wspólne znaczenie obydwu uroczystości znajduje się w tych nocnych celebracjach. One razem są początkiem naszego odkupienia i razem zapowiadają nadejście dnia, którego czekujemy w wierze. Są nocami świętymi właśnie z tego powodu: gdyż są świtem dnia zwycięstwa, który nie zna zachodu, ponieważ są zwycięskim początkiem nowego życia”¹⁸.

Powyższe słowa Rahnera są przykładem, że chociaż w teologii zawsze istniały różne stanowiska określające rodzaj aktu, dzięki któremu Chrystus dokonał zbawienia¹⁹, to także wśród teologów współczesnych są tacy, którzy wielokrotnie podkreślają zbawczy wymiar wcielenia. Niemiecki teolog niejednokrotnie wypowiadał się na ten temat. Podkreślał m.in. nieodzowność przyjęcia przez Słowo Boże ludzkiej natury dla dokonania zbawienia²⁰ i trwałość zjednoczenia obu natur, która oznacza, że wcielony Syn Boży

¹⁷ „L’opera redentiva di Cristo è stata spesso compresa nei termini del suo ruolo sacerdotale, profetico e regale (...). La sua opera salvifica per tutti gli uomini e le donne di tutti i luoghi e di tutti i tempi deriva inseparabilmente dall’aver egli assunto la nostra comune condizione umana. Rappresentando la redenzione come il cantare insieme con il Cristo incarnato un eterno inno celeste a Dio, il concilio associa l’incarnazione alla redenzione in una lode cosmica di Dio, che unisce insieme quelli che ancora sopportano «questo esilio terreno» e quelli che già godono della celeste visione di Dio. Così, lungi dall’essere un incubo da cui desideriamo svegliarci, la storia umana inizia un coro eterno di lode amorosa per Dio”, G. O’Collins, *Incarnazione*, s. 164. Na temat związku Wcielenia i zbawienia w dokumentach Magisterium Kościoła zob. np. Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła, *Dominus Iesus* 1, Rzym, 6 sierpnia 2000 r.; Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* 6, Rzym, 7 grudnia 1990 r.; Katechizm Kościoła Katolickiego 456-463.

¹⁸ K. Rahner, *Nocte di Natale*, w: *Nuoni saggi* II, Roma 1968, s. 159-60. Na temat soteriologicznego wydzwieku św. Szczepeana, św. Jana Apostoła, świętych Młodzianków i Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki zob. G. O’Collins, *Gesu nostro Redentore...*, s. 95-96.

¹⁹ Na istnienie trzech głównych nurtów w bardzo syntetyczny sposób wskazuje Rusecki. Wg niego można mówić o nurcie charakterystycznym dla nauki wschodnich ojców Kościoła uczących, iż już samo wcielenie Słowa Bożego dokonało pojednania między Stwórcą a stworzeniem. Drugi nurt reprezentowany jest przez ojców zachodnich, którzy utrzymują, iż pojednanie mogło zrealizować się na mocy zbawczej śmierci Jezusa na krzyżu. Trzecia opcja jest połączeniem dwóch poprzednich, a jej zwolennicy utrzymują, że całe życie Jezusa Chrystusa, począwszy od momentu wcielenia, aż po zmartwychwstanie, łącznie ze wszystkimi dokonanymi przez Niego czynami oraz wypowiedzianymi słowami, ma wartość zbawczą; zob. M. Rusecki, *Cud w chrześcijaństwie*, Lublin 1996, s. 412-413.

²⁰ „Una soteriologia «adeguata» non può rinunciare a esigere come fondamento una teologia rigorosa del concetto di «carne». Di qui si vedrebbe anche più chiaramente che il Cristo non solo doveva essere «simile a noi nell’essenza», per essere nostro Salvatore, ma doveva anche discendere dal nostro «unico progenitore» (Eb 2, 11), essere nostro fratello secondo la carne. Infatti egli poteva possedere la carne, che doveva essere redenta e nella quale dovevamo

już na zawsze pozostaje mediatorem zbawienia właśnie jako Ten, który stał się jednym z nas²¹.

Oprócz Rahnera warto wskazać także innych teologów. Już pobieżne zapoznanie się z publikacjami G. O'Collinsa, w których można znaleźć rozdziały o znacząco brzmiących tytułach: „Wcielenie i zbawienie”²²; „Poczęcie i narodziny”²³ (rozpoczyna część zatytułowaną „Całość historii odkupienia”²⁴), świadczy o tym, iż australijski teolog promuje dynamiczną wizję wcielenia, którą jasno odróżnia od tzw. wizji statycznej. Swoje stanowisko tłumaczy w następujący sposób: „Posiadanie opinii statycznej Wcielenia oznaczałoby oddzielenie Bożego Narodzenia od Paschy. Przyjście do nas Słowa Bożego powinno być rozważane dynamicznie i traktowane jako ściśle związane nie tylko z wydarzeniami ją poprzedzającymi (...), ale także, i to tym bardziej – z tymi, które po niej nastąpią”²⁵.

Dynamiczną wizję wcielenia postuluje także R. Winling, autor dzieła poświęconego w całości tejże tajemnicy wiary, a zatytułowanego *Boże Narodzenie i misterium Wcielenia*²⁶. Szósty rozdział swojej monografii poświęca aspektom zbawczym i rozpoczyna go paragrafem zatytułowanym jednoznacznie: „Organiczne związki pomiędzy Wcieleniem a zbawieniem zrealizowanym przez Chrystusa: dynamiczna wizja Wcielenia”²⁷.

2. Znaczenie pojęcia zbawienie

Na kolejnym etapie rozważań nad zbawczym charakterem wcielenia należy krótko przypomnieć, co rozumie się pod pojęciem *zbawienie* (gr. σωτηρία, łac. *salus*). Termin ten wywodzi się z języka świeckiego i początkowo określał sytuacje egzystencjalne jednostki i narodu, a także stosunki społeczno-polityczne. Z czasem zaczęto odnosić go do

essere redenti, solo se per essere «nato da donna» condivide con noi non solo essenza ma anche l'origine. A questo punto appare anche che una teoria soteriologica, puramente formale e giuridica, della soddisfazione, non esaurisce la verità biblica della redenzione”, K. Rahner, *Problemi della cristologia d'oggi*, w: *Saggi di cristologia e di mariologia*, Roma 1965, s. 84-85.

²¹ „Questa si trova solo in Gesù di Nazareth, nella sua Umanità finita, concreta e contingente, che dura in eterno. Ecco un punto decisivo per la questione da noi considerata: l'uomo Gesù non ha causato la nostra salvezza una volta sola, nell'incontro reale col Dio assoluto, con la sua morte storica sulla croce e con le altre azioni ormai passate. Egli è ora e in eterno, nell'Umanità creata in cui si è incarnato, l'apertura perenne della nostra finitezza al Dio vivente, infinito ed eterno (...). Ogni teologo dovrebbe chiedersi: ho una teologia, in cui il Verbi Incarnato, proprio in quanto uomo, è il mediatore necessario e perenne della salvezza non solo nel passato ma anche ora e per tutta l'eternità?”, K. Rahner, *Il significato perenne dell'umanità di Gesù nel nostro rapporto con Dio*, w: *Saggi di cristologia e di mariologia*, Roma 1965, s. 253-255.

²² *L'incarnazione e la salvezza*, G. O'Collins, *Incarnazione*, s. 138-151.

²³ *Concepimento e nascita*, G. O'Collins, *Gesù nostro Redentore...*, s. 93-98.

²⁴ *La totalità della storia della redenzione*, tamże, s. 90-124.

²⁵ Tenze, *Incarnazione*, s. 41-42. O'Collins pokazuje obszernie, jak autorzy Nowego Testamentu, Symbole wiary, ojcowie Kościoła, teksty liturgiczne, a także artyści łączą świadomie wydarzenie Wcielenia i Paschy, aby ukazać je jako dwa nierozdzielne akty tego samego dramatu zbawienia. Jego rozważania na ten temat znajdują się przede wszystkim we wspomnianych już tekstach, a także, choć w dużo mniejszym stopniu, w: *Cristologia. Uno studio biblico, storico e sistematico su Gesù Cristo*, Brescia 1992², s. 276-292.

²⁶ R. Winling, *Natale e il mistero dell'incarnazione*; Brescia 2013.

²⁷ *I legami organici tra l'incarnazione e l'opera di salvezza realizzata dal Cristo: una visione dinamica dell'incarnazione*; tamże, s. 127-137.

wybawienia od zła moralnego oraz od związanej z jego popełnieniem kary. Ostatecznie stał się terminem o charakterze religijnym określającym relację Boga do człowieka.

Zbawienie w Starym Testamencie rozumiano w dwóch aspektach: negatywnym i pozytywnym. W sensie negatywnym oznaczało: wszelkie uwolnienie, ocalenie, wyzwolenie od nieszczęścia, głodu, klęski, cierpienia, lęku, nieurodzaju, czyli wszelkiego zła tak fizycznego, jak i moralnego (por. Wj 14, 13; Pwt 33, 29; 2Sm 22, 3). Pozytywnie natomiast określano zbawienie jako przychylność, dostatek, pokój, szczęście, zdrowie, doświadczenie pomocy, obdarowanie błogosławieństwem i życzliwością przez Boga (por. Ps 3, 9; Ps 38, 23; Iz 49, 8)²⁸. Innymi słowy życie zbawione to życie „pełne”, które jest naprawdę dobre tak w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym oraz duchowym²⁹.

Jednak oprócz pojęcia zbawienie w Biblii i Tradycji można odnaleźć także inne określenia, które wyrażają to, co dobry Bóg uczynił i wciąż czyni dla grzesznego człowieka. Mowa tu o następujących terminach: odkupienie, pojednanie i ekspiacja. Pozostają one w ścisłym związku z pojęciem zbawienia, a także między sobą, jednak każde, w charakterystyczny dla siebie sposób, opisuje działanie Boga na korzyść człowieka. Fakt, że jest ich kilka, świadczy o bogactwie misterium, jakim jest osobiste zaangażowanie się Boga w ludzką historię³⁰. Zwiąże przedstawienie ich znaczenia będzie pomocne w dalszym etapie niniejszej refleksji.

Odkupienie (gr. λύτρον, łac. *redemptio*) swoimi korzeniami sięga do dwóch praktyk znanych w kulturze grecko-rzymskiej: do wykupu niewolników i jeńców wojennych z więzienia (często przy pomocy pośrednika) i do symbolicznego wykupienia niewolnika od swojego właściciela przez jakieś bóstwo pogańskie. W Starym Testamencie Tym wybawiającym z niewoli jest Bóg (Ps 111, 9; Wyj 15, 16; 19, 5), który „jako *gō'ēl* (wyzwoliciel), boski krewny wypełnia obowiązek wykupienia członka rodziny, który stał się niewolnikiem lub więźniem wojennym (Iz 41, 14; 43, 14; 44, 6; 47, 4)”³¹. W teologii współczesnej odkupienie oznacza kosztowne zwycięstwo (które miało miejsce w przeszłości) nad złem i grzechem, a dokonało się we wcieleniu i w męce Jezusa Chrystusa³².

Należy zwrócić uwagę, iż pojęcia odkupienie i zbawienie często są używane zamienne tak w tekstach biblijnych, jak i liturgicznych, a także w teologii. Jednak wydaje się, iż termin zbawienie posiada szerszy zakres znaczeniowy, gdyż oprócz znaczenia negatywnego (uwolnienie od jakiegoś zła, niewoli, cierpienia) posiada także konotacje pozytywne (obdarowanie „pełnią życia”)³³. Czasami terminu odkupienie używa się do określenia jedynie tego, co zrobił dla nas Jezus, a terminu zbawienie do określenia skutków przyjęcia odkupienia przez konkretnego człowieka. Innymi słowy: Jezus nas

²⁸ M. Rusecki, *Funkcje cudu*, Sandomierz–Lublin 1997, s. 158-159; dalej: S. Moysa, *Zbawienie*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1994, s. 397-398.

²⁹ G. O'Collins, *Gesù nostro Redentore...*, s. 19-20.

³⁰ Tamże, s. 11-27.

³¹ Tamże, s. 14. Na temat znaczenia pojęcia *gō'ēl* zob. M. Paluch, *Traktat o zbawieniu*, 327-339; 352-353; R. Zawadzki, *Jezus jako gō'ēl. Przyczynek do chrystologii Nowego Testamentu*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 8(2009), nr 2, z. 15, s. 254-269.

³² Zob. G. O'Collins, *Gesù nostro Redentore...*, s. 16; J. Bujak, „On jest obrazem Boga niewidzialnego” (*Kol 1, 15*). *Wprowadzenie do chrystologii*, Szczecin 2011, 167.

³³ G. O'Collins, *Gesù nostro Redentore...*, s. 20.

odkupił przez swoje wcielenie, życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie, ale dopiero jeśli człowiek przyjmie to, co On dla niego zrobił, wtedy doświadczy zbawienia³⁴.

Pojednanie (gr. *καταλλαγῆ*, łac. *reconciliatio*) w kulturze grecko-rzymskiej oznaczało przywrócenie zerwanej relacji między osobami i było pojęciem używanym tak w języku świeckim, jak i religijnym. Św. Paweł, czerpiąc z tej tradycji, używa terminu pojednanie do opisanie dzieła dokonanego przez Chrystusa w dwóch kluczowych tekstach: Rz 5, 10-11 i 2Kor 5, 18-20. Chrystus jest zatem Tym, który dokonuje pojednania, czyli przywrócenia zerwanej relacji Boga z człowiekiem. Jednak należy jasno zaznaczyć, że relacja została zerwana przez człowieka, a nie przez Boga³⁵. Dlatego „w Nowym Testamencie »pojednanie« nie wskazuje na to, że Bóg zmienił swój stosunek do ludzi albo że się z nimi pojednał; raczej: Bóg – albo Bóg poprzez Chrystusa – jest Tym, który dokonuje pojednania przemieniając nas”³⁶.

Ekspiacja (gr. *ἰλαστήριον*, łac. *propitiatorium*) to „środek przebłagalny”, „pojednawczy”³⁷. Pojęcie pochodzi od czasownika gr. *ἰλάσκομαι* i w znaczeniu świeckim oznaczało: uspokoić, pozyskiwać sobie, złagodzić. Często termin ten był używany do określenia zachowania człowieka, który starał się przebłagać i uspokoić obrażone przez siebie bóstwo pogańskie³⁸. W Biblii natomiast nie odnajduje się idei, zgodnie z którą człowiek musiał uspokajać czy przejednywać Boga, który złości się, ponieważ obraził się na grzeszącego człowieka. Jest dokładnie odwrotnie. Inicjatywa leży po stronie Boga, który z własnej woli dąży do oczyszczenia grzesznika, aby ten był zdolny do przyjęcia Jego darów (por. np. Ez 16, 1-14). Staje się to całkowicie jasne w Nowym Testamencie (np. Rz 3, 21-26)³⁹.

Krótką prezentacja znaczenia podstawowych terminów soteriologicznych pozwala na sformułowanie następującego wniosku: zbawienie jest dobrowolnym działaniem Boga na rzecz człowieka, który poprzez własny grzech skazał się na śmierć. Zatem głównym celem działania zbawczego jest uwolnienie od grzechu i przywrócenie pełni życia, a owoce tego działania widoczne są na różnych płaszczyznach egzystencji człowieka⁴⁰.

Ponieważ destrukcyjna moc grzechu objawia się przede wszystkim jako: 1) zerwanie relacji z Bogiem, 2) śmierć, 3) utrata sensu życia⁴¹, to właśnie na tych trzech płaszczyznach Bóg zbawia człowieka. Dzieje się to już w akcie wcielenia. Bowiem „dzieło zbawcze Chrystusa (»Chrystus dla nas«) nie jest (...) do oddzielenia od Jego Osoby i Jego bytu

³⁴ Tamże, s. 16.

³⁵ Tamże, s. 21-25.

³⁶ Tamże, s. 25.

³⁷ *Propitiatorium* w: A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992⁴, s. 549.

³⁸ G. O'Collins, *Gesù nostro Redentore...*, s. 25.27.

³⁹ Tamże, s. 27.

⁴⁰ „Chrześcijańska nauka o zbawieniu ma swój wymiar pozytywny. Bóg nie tylko wyzwala od grzechu, zła i śmierci, ale także prowadzi do pełni nowego życia”, M. Paluch, *Traktat o zbawieniu*, s. 433.

⁴¹ Tamże, s. 277. Zaproponowany w artykule schemat potrójnego przejawu grzechu jest wynikiem osobistej refleksji podczas medytacji nad misterium Bożego Narodzenia. Sprawia radość fakt, iż w pewien sposób potwierdza go schemat przedstawiony przez O'Collinsa, który odnalazłem dopiero podczas pisania niniejszego tekstu. Teolog interpretuje bowiem zło, które niszczy człowieka z powodu grzechu jako: 1) zerwanie relacji; 2) unicestwienie bytu; 3) brak znaczenia i prawdy, tamże, s. 277-278.

(»Chrystus w sobie samym«)⁴². Ponadto także we Wcieleniu uwidacznia się podwójna natura zbawienia, czyli uwalnianie człowieka od zła przy jednoczesnym obdarowywaniu go konkretnym dobrem. Według tego klucza interpretacyjnego zostaną przedstawione zbawcze skutki przyjęcia natury ludzkiej przez Syna Bożego na wskazanych trzech płaszczyznach.

3. Zbawcze skutki wcielenia

3.1. Uwolnienie od samotności – obdarowanie Obecnością

Człowiek stworzony przez Boga-Trójcę na Jego obraz (Rodz 1, 27) został od samego początku powołany do życia we wspólnocie. Jest on „osobą-w-relacji”⁴³. Ponieważ grzech jako fundamentalne zło spowodował zerwanie przez człowieka relacji z Bogiem i z ludźmi, a przez to skazał człowieka na samotność, zatem zbawienie człowieka na płaszczyźnie jego relacyjności winno przejawiać się w uwolnieniu od samotności (aspekt negatywny) spowodowanym ponownym obdarowaniem obecnością (aspekt pozytywny)⁴⁴. To właśnie dokonuje się w akcie wcielenia. Z miłości Bóg staje się człowiekiem, aby zamieszkać między samotnymi ludźmi osobiście (J 1, 14), chce być Emmanuelem – Bogiem z nimi (Mt 1, 23). Bóg nie posyła już kolejnego ze swoich posłańców, bo „dalsze posyłanie nowych proroków, można by rzec, nic by Boga nie kosztowało, ale przyjście i obecność osobista przegzystującego Syna Bożego wyraża w sposób unikalny Boże pragnienie bycia z nami, dzielenia naszego cierpienia i wykupienia nas z naszej rozpaczliwej sytuacji”⁴⁵. Innymi słowy: dzięki wejściu w ludzką historię Boga nikt nie jest już skazany na samotność, ale ma możliwość przebywania w obecności Boga, ponieważ, jak przypomina *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” (KDK 22). A wcielenie jako fakt jest dowodem, że jesteśmy dla Boga ważni i dlatego osobiście fatyguje się do nas, do naszego życia, aby w konkretny sposób przekonać nas o swoim istnieniu i o swojej miłości.

3.2. Uwolnienie od śmierci – obdarowanie życiem

Ponieważ zapłatą za grzech jest śmierć (Rz 6, 23), to Bóg, wchodząc w historię człowieka, łamie jej panowanie, aby Jego przyjście i obecność miały charakter zbawczy. Jan Ewangelista zapisał słowa Jezusa, który ogłasza: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). Jednak ze względu na opór ze strony diabła i człowieka, który ciągle pozostaje pod wpływem grzechu, owo uwolnienie od śmierci i obdarowanie życiem nie dokonuje się na drodze pokojowej, lecz ma cechy zwycięskiej walki

⁴² G. O’Collins, *Cristologia. Uno studio...*, s. 266.

⁴³ G. O’Collins, *Gesù nostro Redentore...*, s. 90.

⁴⁴ „Il progetto redentivo di Gesù promette di soddisfare il bisogno umano di comunità e relazione. Noi desideriamo appartenere a qualche luogo, trovare un posto accogliente e vivere in una relazione d’amore. Senza amore non esisterebbe assolutamente nulla”, G. O’Collins, *Incarneazione*, s. 142.

⁴⁵ Tamże, s. 39.

na śmierć i życie. Świadczy o tym cała ziemską egzystencją Syna Bożego, podczas której Jezus stawiał czoła swoim adwersarzom (np. Mk 3, 22-27)⁴⁶. Choć szczyt tego wielkiego pojedynku na śmierć i życie miał miejsce podczas misterium paschalnego, jednak został zainaugurowany już w chwili wcielenia. To właśnie w tym momencie rozpoczęło się to, co w teologii zyskało miano *admirabile commercium*, czyli cudowna wymiana. Polega ona na tym, że dzięki temu, iż Bóg stał się człowiekiem, człowiek może teraz stać się Bogiem. Czyli dzięki łasce człowiek może teraz uczestniczyć w życiu samego Boga⁴⁷. Liturgia Godzin przypisuje tę tajemniczą wymianę właśnie misterium wcielenia, gdy w Antyfonie I i II Nieszporów z 1 stycznia, czyli z oktawy Uroczystości Bożego Narodzenia, ogłasza: „O cudowna wymiano!/ Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało/ narodził się z Dziewicy,/ a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca,/ obdarzył nas swoim Bóstwem”⁴⁸. Wraz z przyjęciem przez Boże Dziecię ludzkiej egzystencji zostaje wprowadzone na świat nowe życie, które jest życiem samego Boga. Dlatego, jak mówi Rahner, uroczystość Bożego Narodzenia to „święto narodzenia wiecznej młodości [ponieważ] narodziło się nam Dziecię. Ale nie dziecię, które, jeszcze zanim się narodzi, zaczyna już umierać. Lecz Dziecię, które wprowadza w ten świat, tryumfującą i definitywną, wieczną młodość Boga; w nasz świat, który wciśnięty bezlitośnie wewnątrz fatalnego cyklu narodzin i śmierci, wydaje się żyć tylko wtedy, gdy śmierć ustępuje nowemu życiu”⁴⁹. Rahner kontynuuje: „W Boże Narodzenie rozpoczął umieranie Ten, którego śmierć była początkiem naszego życia wiecznego. W tym dniu objawiło się w sposób ewidentny, że życie, które zostało nam dane w spadku, nie jest czystym dziedzictwem krwi, czystą energią natury, tylko duchem, który ze swej natury jest nieskończony. Człowiekowi służy przede wszystkim, aby znać i cierpieć własną skończoność, ale także wieczną pełnię życia samego Boga, który nie zna śmierci, ofiarowaną naszej wolności, aby zrodzić – jeśli zostanie przyjęta – nowe życie Boże”⁵⁰. Zatem, jeśli posłuchamy dalej niemieckiego teologa, wiara w życie wieczne i w narodzenie Chrystusa są jednym i tym samym⁵¹.

⁴⁶ „Zwycięski konflikt” (wł. *conflitto vittorioso*) to jedna z trzech proponowanych przez O’Collinsa możliwych metafor dzieła zbawienia, które zaczyna się już we Wcieleniu. Pozostałe dwie to: miłosna inicjatywa Boga i ekspiacja, tamże, s. 141-151.

⁴⁷ Na temat *admirabile commercium* zob. np. R. Winling, *Natale e il mistero...*, s. 162-164; w ujęciu ojców Kościoła zob. J. Naumowicz, *Wcielenie Boga i zbawienie człowieka. Złota reguła soteriologii patrystycznej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 13(2000), s. 17-30.

⁴⁸ G. O’Collins, *Incarnazione*, s. 147-148. „L’impatto vittorioso dell’incarnazione iniziò con il concepimento e la nascita di Cristo. Il collegamento di tutte le persone e di tutte le cose significa che la presenza personale e fisica del Figlio di Dio cambiava immediatamente l’intero mondo materiale. Qualcosa di drammaticamente nuovo accadeva. Un Essere divino era ora fisicamente e personalmente presente e in relazione con tutti gli altri esseri. Fin dalla nascita a Betlemme, abbiamo potuto vedere, udire e toccare Dio (1Giov 1,1). Nel terzo millennio siamo più che mai consapevoli dei molti modi in cui ogni cosa e ognuno era ed è inter-relato e interdipendente. Questa consapevolezza permette ai credenti di riconoscere come mediante il neonato Gesù ebbe luogo un cambiamento radicale per l’umanità e per il cosmo. Non si doveva attendere la sua morte e risurrezione per iniziare quest’impatto sllivifico su di un mondo che gemeva per essere redento (Rom 8, 18-25). Con la venuta stessa di Cristo, era già cominciata la vittoria sui poteri che alienano e distruggono”, tamże, 148.

⁴⁹ K. Rahner, *Natale, festa dell’eterna giovinezza*, w: *Nuovni saggi II*, Roma 1968, s. 152.

⁵⁰ Tamże, s. 152.

⁵¹ Tamże, s. 155.

Podsumowując, należy zauważyć, że także w tym przypadku mamy do czynienia z dwoma aspektami zbawienia: negatywnym, czyli „uwolnieniem od”, i pozytywnym, czyli obdarowaniem. Zwięźle wyraża to O’Collins, twierdząc: „Miłość Boża objawiona w dziele stworzenia i odkupienia jest silniejsza od śmierci (Pnp 8, 6-7). Ona nie tylko nas uwalnia od tej ostatniej, ale ofiaruje naszej przyszłości życie nowe, przemienione i definitywne”⁵². Jest tak, ponieważ „nieśmiertelność nie wynika po prostu z oczywistości możliwości nieumierania tego, co niepodzielne, ale z ratującego czynu Kogoś kochającego, kto ma do tego władzę: dlatego człowiek nie może już ulec całkowicie tej zagładzie, ponieważ jest znany i kochany przez Boga. Jeśli wszelka miłość pragnie wieczności – Boża miłość nie tylko jej pragnie, lecz ją sprawia i nią jest”⁵³.

3.3. Uwolnienie od bezsensu – obdarowanie nadzieją

Dotychczasowe rozważania prowadzą do spontanicznego stwierdzenia, iż trzecim skutkiem zbawczego działania Boga we wcieleniu jest uwolnienie człowieka od bezsensu. Czyż nie jest bowiem tak, iż nasze życie traci sens, kiedy doświadczamy samotności i lęku przed nieuchronną śmiercią⁵⁴? Wystarczy usunąć te „dwa ciernie duszy ludzkiej”, a wszystko ukazuje się w nowym, jasnym świetle, po prostu znowu chce się żyć! Jednak, aby nie poprzestać na owej spontanicznej intuicji, należy bardziej precyzyjnie przeanalizować „sensotwórczą” rolę wcielenia.

Warto zauważyć, iż słowo „sens” w niektórych językach znaczy m.in. tyle co „kierunek” (np. wł. *senso*; fr. *sens*). Kierunek zwykle wiąże się z jakimś punktem dojścia, celem. W związku z tym można stwierdzić, iż sensowne jest to, co jest ukierunkowane na bardzo konkretny punkt, innymi słowy: coś, co posiada swój cel. Stosując tę krótką analizę znaczenia terminu „sens” do naszych rozważań, należy zapytać: co jest pierwotnym sensem życia człowieka, czyli jaki jest kierunek nadany mu przez Boga, albo jeszcze inaczej wyrażając to samo: jaki jest cel stworzenia człowieka? Pomocą w odpowiedzi na to pytanie jest stwierdzenie Rahnera, że człowiek jest *potentia oboedientialis*, która oznacza „zdolność natury ludzkiej do bycia przyjętą przez Osobę Słowa Bożego (...) [która to zdolność] jest obiektywnie identyczna z istotą człowieka”⁵⁵. To oznacza, że „w samym stworzeniu (...) jest otwarta możliwość bycia-przyjętym, bycia materiałem możliwej historii Boga. Bóg stwarzając stworzenie, szkicuje je zawsze jako gramatykę

⁵² G. O’Collins, *Cristologia. Uno studio...*, s. 285.

⁵³ J. Ratzinger, *Zmartwychwstanie ciała, w: Zmartwychwstanie i życie wieczne. Studia o eschatologii i teologii nadziei*, Lublin 2014, 333. Wg G. Marcela wyznaczenie: „Kocham Cię” jest równoznaczne z powiedzeniem: „Nie umrzesz”; zob. G. Marcel, *Il mistero dell’essere*, Roma, 1987², s. 320.

⁵⁴ „A zatem jeśli nie istnieje wieczność, jeśli duch nie jest tym, co uprzednio-stwórcze, ale tym, co następczo-przypadkowe, wówczas to, co rzeczywiste, nie ma *samo w sobie* sensu. Również człowiek nie może tu niczego zasadniczego zmienić. Także on sam jest wtedy tworem pozbawionym sensu”, J. Ratzinger, *Przyszłość zbawienia, w: Zmartwychwstanie i życie wieczne...*, s. 474; „Le voci della delusione, della solitudine, della disperazione sono tutte le voci di protesta contro la morte, voci quindi che rendono testimonianza alla vita. Se la morte infatti fosse un fatto logico, ovvio, in sé giustificabile, dovrebbe essere accompagnato da un senso di soddisfazione. Non solleverebbe nessuna voce di protesta: vorrebbe essere semplicemente «morte»”, K. Rahner, *Natale, festa dell’eterna...*, s. 155.

⁵⁵ K. Rahner, *Teologia dell’incarnazione*, s. 102.

możliwej autodeklaracji⁵⁶. Z tego wynika jasno, iż celem człowieka jest zjednoczenie z Bogiem. Ponieważ zostało ono uniemożliwione przez grzech, potrzebna była nowa interwencja Stwórcy, nowe stworzenie, czyli dzieło zbawienia, aby człowiek podążył zgodnie z zapisanym w jego istocie kierunkiem do pierwotnego celu – aby jego egzystencja na nowo miała sens. Jest tak dlatego, że, jak kontynuuje Rahner, „w gruncie rzeczy człowiekowi nie pozostaje żadna inna alternatywa: albo skończy, uważając siebie za czystą pustkę, którą uświadamia sobie w cynicznym uśmiechu potępieńca, który objawia mu, że w nim nie istnieje sens, albo – ponieważ on *nie* jest pełnią, która mogłaby spocząć w sobie spokojna – zostaje odnaleziony przez nieskończoność i staje się w ten sposób tym, czym jest (...), ponieważ skończony może zostać przekroczony tylko jeśli zostanie wrzucony w niezmierną pełnię Boga⁵⁷. A gdzie w sposób konkretny zrealizowało się to spotkanie człowieka z Bogiem? Rahner odpowiada: „A jednak, kiedy palące pragnienie absolutnej bliskości Boga, które – niezrozumiałe samo przez się – jest jedynym zdolnym uczynić każdą rzecz znośną, stara się odkryć, *gdzie* ta bliskość się wydarzyła, nie w postulatych ducha, ale w ciele i w namiotach ziemskich, nie znajduje innego miejsca jeśli nie w Jezusie z Nazaretu, nad którym świeci gwiazda Boga, jedynym, przy którym ma się odwagę zgiąć własne kolana i modlić się będąc szczęśliwym pośród łez: »A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami«⁵⁸”.

Owa bliskość, która de facto jest zjednoczeniem obu natur w jednej Osobie, jest trwała, czyli inaczej mówiąc, wieczna. Trwa po zmartwychwstaniu Chrystusa i jest fundamentem naszego zmartwychwstania⁵⁹. A udzielona nadzieja zmartwychwstania sprawia, iż życie ludzkie uwolnione zostaje od bezsensu, ponieważ teraz dzięki Chrystusowi wcielonemu i zmartwychwstałemu, który jest naszym celem, znamy kieunek naszej wędrówki⁶⁰. Zatem i w tym wypadku ujawnia się podwójny charakter zbawczego wymiaru wcielenia,

⁵⁶ Tamże, s. 111.

⁵⁷ Tamże, s. 104.

⁵⁸ Tamże, s. 121.

⁵⁹ „Senza assumere una natura umana (in tutta la sua corporeità e libertà), il Figlio di Dio non avrebbe potuto vivere e realizzare una storia umana. Similmente, se non avesse conservato, benché in uno stato glorificato, la sua umanità corporea non potremmo parlare della sua risurrezione dai morti. Ma, in realtà, la condizione umana che egli assunse all'incarnazione persiste eternamente nel suo novo, esaltato stato, e questo per la salvezza eterna di tutti gli esseri umani. Sia nella sua vita terrena, sia nella sua vita da risorto, ciò che accadde all'incarnazione persiste – per la salvezza di esseri umani che sono già toccati dal suo potere e lo incontreranno nella gloria quando «verrà (...) a giudicare i vivi e i morti»”, G. O'Collins, *Incarnazione*, s. 58; „Per questo appunto il Verbo/Lógos si fece uomo e il Figlio di Dio si fece Figlio dell'uomo, affinché l'uomo, mescolandosi al Lógos [Dio] e ricevendo l'adozione filiale, diventi figlio di Dio. Infatti non potevamo ricevere altrimenti l'incoruttibilità e l'immortalità se non unendoci all'incoruttibilità e all'immortalità. Ora come avremmo potuto unirli all'incoruttibilità e all'immortalità, se prima l'incoruttibilità e l'immortalità non fosse divenuta ciò che siamo noi, affinché ciò che era coruttibile fosse assorbito dall'incoruttibilità e ciò che era mortale dall'immortalità, affinché rivevessimo l'adozione filiale?”, Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 19, 1, (cyt. za R. Winling, *Natale e il mistero...*, s. 163).

⁶⁰ „La meta oggettiva [...] si trova solo in Gesu di Nazareth, nella sua Umanità finita, concreta e contingente, che dura in eterno”, K. Rahner, *Il significato perenne dell'umanità*, s. 253; „Odpowiedź jest jednoznaczna: chrześcijanin pokłada nadzieję w zmartwychwstaniu umarłych. To należy najpierw powiedzieć niedwuznacznie, nawet jeśli może to brzmieć naiwnie-mystycznie i wszystko skłania do tego, aby wypowiedź interpretacyjnie osłabić i zmienić, zanim jeszcze została sformułowana. Gdzie się tego nie czyni, tam już wkroczone na drogę wykrętów. Dla Pawła sens chrześcijańskiego przepowiadania zależy od *tego* oczekiwania; bez niego wiara i przepowiadanie są dla niego niczym, a życie chrześcijańskie jest bezsensowne”, J. Ratzinger, *Przyszłość zbawienia, w: Zmartwychwstanie i życie wieczne...*, s. 466-467.

który swój pozytywny wymiar osiąga w obdarowaniu nadzieją, a negatywny w usunięciu bezsensu egzystencji.

Podsumowując, można powtórzyć za Rahnerem, że dzięki nocy Bożego Narodzenia każda noc człowieka, „wewnętrzna czy zewnętrzna”, została przemieniona, ponieważ Bóg wypełnił każdą pustkę „obietnicą prawdziwego dnia”. „W tej nocy zostały uświęcone i odkupione wszystkie noce. Nie ma już więcej ciemności na świecie, która nie mogłaby stać się iskrą wiecznego światła”⁶¹.

Zakończenie

Zaprezentowana w niniejszym artykule wizja owoców zbawienia jako konsekwencji wcielenia nie jest ani jedynym, ani wyczerpującym modelem interpretacji misterium Wcielenia. Jest tak, gdyż „różne wizje dzieła odkupienia dokonanego przez Chrystusa zależą oczywiście od sposobu, w jaki pojmowane jest zło dręczące kondycję ludzką (od czego mamy być uwolnieni) i możliwości relacji Bóg–człowiek (poprzez co mamy być zbawieni)”⁶².

Zatem jak krótko ogłosić wiernym przesłanie zbawcze promieniujące znad żłobka w uroczystość Bożego Narodzenia? Pomijając specyficzny i często niełatwy język teologiczny, można spróbować po prostu tak: Patrząc na Dziecię położone w zimnym i brudnym żłobie, pomyśl Bracie i Sostro, że Bóg stał się człowiekiem, żeby być bliżej Ciebie, żebyś już nie czuł i nie czuła się taka samotna ze wszystkimi swoimi problemami. Choćby Twoje życie było jak ta stajnia, On i tak do Ciebie przychodzi, bo się Tobą nie brzydzi. On nie przychodzi do Ciebie „na kontrolę”, ale aby uwolnić Cię od wszystkiego, co nie pozwala Ci żyć pełnią życia. Przede wszystkim chce uwolnić Cię od śmierci i lęku przed nią, która jest ostatecznym źródłem wszystkich Twoich obaw. Może to zrobić, bo jest nieśmiertelny i zmartwychwstał. I obiecuje Ci, że i Ty zmartwychwstaniesz, i będziesz żyć na wieki. Dlatego możesz odrzucić wszelkie myśli, które podpowiadają Ci, że Twoje życie nie ma sensu! Teraz, gdy Bóg stał się człowiekiem i jest przy Tobie, żeby uwolnić Cię od śmierci, już wiesz, że Twoje życie podąża nie w kierunku grobu, ale w kierunku życia wiecznego. Zatem masz na co czekać! Wszystko, co najpiękniejsze, jeszcze jest przed Tobą! Twoje życie ma sens! A tego sensu możesz naprawdę doświadczyć. W jaki sposób? K. Rahner podpowiada, aby uczynić to tak:

„Nie ma ustalonych reguł: jest tylko jeden sposób: rób najpierw to, co robił w swoim życiu Ten, który dziś jest narodzony. On przyjął to życie takim, jakim jest: ze swoimi liliami polnymi, ze swoimi wróblami, ze żniwami bielącymi się zbożem, z matką, ze złością swoich przeciwników, z głodem, z pragnieniem, z banalnościami swoich przyjaciół. Krótko mówiąc, miał do czynienia z życiem codziennym, i gorzkim, i pięknym (...). Jeśli zaakceptujesz *to* życie z prostotą, w posłuszeństwie, bez protestów, z ufnym powierze-

⁶¹ K. Rahner, *Nocte di Natale*, s.162. Na temat metafory „Chrystus, światłość świata” jako jednego z możliwych modeli interpretacyjnych dzieła zbawienia zob. np. R. Winling, *Natale e il mistero...*, s. 152-159; M. Paluch, *Traktat o zbawieniu*, s. 380-392.

⁶² G. O'Collins, *Cristologia. Uno studio...*, s. 277.

niem się i szacunkiem dla niewymownego znaczenia, które przenika całą jego różnorodność, rozpoczęłeś celebrowanie Bożego Narodzenia jako święta wiecznej młodości.

W ten sposób twoje życie rzeczywiście pozostanie płynne, zawsze otwarte na nowe doświadczenia, nieprzytępione przez uśmiercającą ociężałość ani nieskamieniałe w sztywnej i nudnej ideologii, która redukuje je wewnątrz ustalonych schematów i przeszkadza uchwycić mądrość zawsze nowych niespodzianek, które obfitość życia nam rezerwuje. W ten sposób nie nadajesz sztucznego sensu twojemu życiu; przeciwnie, pozwalasz mu płynąć ot tak, spontanicznie, wewnątrz, z głębi uświęconej natury, w kształcie tzw. cnót codziennych. W ten sposób staje się to tajemnicą, której prowadzeniu się powierzasz, którą akceptujesz w wolności i ostatecznie realizujesz w swoim działaniu. Następnie wytycz słuch na głos twojego serca.

Wiadomość wiecznej młodości, którą przekazuje uroczystość Bożego Narodzenia, musi dotrzeć do serca, aby głos, który dociera do nas z ambony, mógł być zrozumiany i przemieniony w żywą rzeczywistość (...). Wszystkie głosy, które można usłyszeć w ciszy własnego serca, mówią o młodości życia wiecznego, chociaż rozbrzmiewają w pierwszym momencie jako pomieszane, chaotyczne i sprzeczne (...). Kiedy jednak w ciszy twojego serca wszystkie głosy złączą się w jedną dominującą nutę, kiedy wszystkie poruszenia duszy stapiają się w fundamentalne dążenie, kiedy subtelne poczucie nieufności i desperacji nie tłamsi ani nie hamuje naturalnego odruchu duszy ku życiu, i to może rozciągnąć się ku królestwu nieskończonej wolności, wtedy wszystkie siły wewnętrzne człowieka emanujące z samego Boga zakrzykną: wierzę w życie wieczne.

A jeśli serce drży i waha się wobec śmiałości swoich własnych aspiracji odnośnie życia wiecznego, jeśli to wszystko wydaje jej się zbyt piękne, aby było prawdziwe, wtedy serce powinno dać posłuch nowinie przyniesionej przez Boskie Dziecię. Ze zgodności obydwu głosów może rozkwitnąć misterium wiary w życie wieczne, wiary w narodzenie Chrystusa, które są tym samym. Obydwa głosy, ten duszy i ten historii, mogą stopić się w jeden jedyny – w rzeczywistości stapiają się w jeden jedyny – ponieważ to sam Bóg, ze swoim jedynym aktem komunikowania samego siebie światu, jest Tym, który sprawił i sprawia, że obydwaj głosy dźwięczą⁶³.

Bibliografia

- Athanasius, *To Epictetus*, <http://www.ccel.org/ccel/schaff/npnf204.xv.iii.iv.xiv.html>.
- Augustyn, *Kazanie 185. Na Dzień Narodzenia Pana*, 2, w: tenże, *Wybór mów. Kazania święte i okolicznościowe*, red. E. Stanuła, Warszawa 1973.
- Bujak J., „*On jest obrazem Boga niewidzialnego*” (*Kol 1, 15*). *Wprowadzenie do chrystologii*, Szczecin 2011.
- Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, red. H. Denzinger – P. Hünermann, Bologna 2009⁵.
- Hipolit, *Przeciw Noetosowi*, w: *Trójca Święta. Tertulian. Przeciw Prakseaszowi. Hipolit. Przeciw Noetosowi*, red. H. Pietras, Kraków 1997.

⁶³ K. Rahner, *Natale, festa dell'eterna...*, s.154-155.

- Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 18, 1. 7, w: tenże, *Chwałą Boga żyjący człowiek*, red. J. Comby, D. Singles, Kraków 1999.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (07.12.1990).
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Kongregacji Nauki Wiary, *Dominus Iesus. Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, (06.08.2000).
- Leon Wielki, *Kazanie na Uroczystość Narodzenia Pańskiego*, 1; w: tenże, *Kazania wybrane*, red. J. Czuj, Poznań 1936.
- Marcel G., *Il mistero dell'essere*, Roma, 1987².
- Moysa S., *Zbawienie*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1994, s. 397-398.
- Naumowicz J., *Wcielenie Boga i zbawienie człowieka. Złota reguła soteriologii patrystycznej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 13(2000), s. 17-30.
- O'Collins G., *Cristologia. Uno studio biblico, storico e sistematico su Gesù Cristo*, Brescia 1992².
- O'Collins G., *Gesù nostro Redentore. La via cristiana alla salvezza*, Brescia 2009.
- O'Collins G., *Incarnazione*, Brescia 2004.
- Paluch M., *Traktat o zbawieniu*, Warszawa 2006.
- Proklus, *Kazanie 7 na Objawienie Pańskie*, 1-3, w: *Liturgia Godzin. Codzienna Modlitwa Ludu Bożego*, tom 1, Poznań 1982, s. 524-526.
- Proklus, *Kazanie ku czci Najświętszej Dziewicy*, 2, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, red. W. Kania, Niepokalanów 1981.
- Propitiatorium* w: A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992⁴, s. 549.
- Rahner K., *Natale, festa dell'eterna giovinezza*, w: *Nuovni saggi II*, Roma 1968, s. 151-152.
- Rahner K., *Notte di Natale*, w: *Nuoni saggi II*, Roma 1968, s. 159-164.
- Rahner K., *Problemi della cristologia d'oggi*, w: *Saggi di cristologia e di mariologia*, Roma 1965, s. 3-91.
- Rahner K., *Il significato perenne dell'umanità di Gesù nel nostro rapporto con Dio*, w: *Saggi di cristologia e di mariologia*, Roma 1965, s. 240-258.
- Rahner K., *Teologia dell'incarnazione*, w: *Saggi di cristologia e di mariologia*, Roma 1965, s. 93-121.
- Ratzinger J., *Przyszłość zbawienia*, w: *Zmartwychwstanie i życie wieczne. Studia o eschatologii i teologii nadziei*, Lublin 2014, s. 459-478.
- Ratzinger J., *Zmartwychwstanie ciał*, w: *Zmartwychwstanie i życie wieczne. Studia o eschatologii i teologii nadziei*, Lublin 2014, s. 332-337.
- Rusecki M., *Cud w chrześcijaństwie*, Lublin 1996.
- Rusecki M., *Funkcje cudu*, Sandomierz–Lublin 1997.
- Winling R., *Natale e il mistero dell'incarnazione*, Brescia 2013.
- Zawadzki R., *Jezus jako gō'el. Przyczynek do chrystologii Nowego Testamentu*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 8(2009), nr 2, z. 15, s. 254-269
- Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje-Dekrety-Deklaracje*, Poznań 1967.

Streszczenie

Dzieło zbawienia człowieka przez Jezusa Chrystusa osiągnęło swój szczyt w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu, lecz rozpoczęło się już w momencie przyjęcia natury ludzkiej przez Syna Bożego. Świadczy o tym Pismo Święte i Tradycja, które uczą, że głównym celem działania zbawczego jest uwolnienie człowieka od grzechu i przywrócenie mu pełni życia. Ponieważ destrukcyjna moc grzechu objawia się przede wszystkim jako: 1) zerwanie relacji z Bogiem, 2) śmierć, 3) utrata sensu życia, dlatego tych trzech konkretnych konsekwencji grzechu dotyczy zbawcze działanie Boga w akcie wcielenia. Zbawienie posiada podwójny aspekt: jest obdarowaniem dobrem (aspekt pozytywny) przy jednoczesnym uwolnieniu od zła (aspekt negatywny). W konsekwencji wcielenie Syna Bożego jest: 1) obdarowaniem obecnością i uwolnieniem od samotności, 2) obdarowaniem życiem i uwolnieniem od śmierci; 3) obdarowaniem nadzieją i uwolnieniem od bezsensu. Odpowiednim momentem do głoszenia tej prawdy jest uroczystość Bożego Narodzenia, która winna być szczególną okazją do pogłębienia refleksji nad misterium uwalniającego spotkania człowieka z Bogiem w nowo narodzonym Emmanuelu.

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus, wcielenie, zbawienie, odkupienie

Summary

SALVIFIC CHARACTER OF THE MYSTERY OF CHRISTMAS. AN ATTEMPT TO PRESENT THE DYNAMIC VISION OF INCARNATION

Although the work of salvation of man by Jesus Christ reached its climax in His passion, death and resurrection, it began on the reception of human nature by the Son of God. It is witnessed in the Holy Scripture and Tradition which teach that the main objective of the salvific action is to liberate the man from sin and restore him to the fullness of life. Since the destructive power of sin reveals itself in: 1) breaking off the relationships with God, 2) death, 3) a loss of the meaning of life. These three specific consequences of sin relates to the salvific action of God in the act of the Incarnation. Salvation has got a dual aspect: it is bestowing the good (the positive aspect) and liberating from the evil (the negative aspect). As a result, the Incarnation of the Son of God includes: 1) offering one's presence and liberating from loneliness, 2) offering life and liberating from death, 3) offering hope and liberating from meaninglessness. Christmas is the right moment to spread this truth. This celebration ought to be a special occasion to reflect deeply upon the mystery of the liberating meeting of man with God in the newly-born Emmanuel.

Keywords: Jesus Christ, Incarnation, Salvation, Redemption